Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 8. Kraków, Grudzień 1924 r. Rok IV.

RUCH ROBOTNICZY

ORGAN CENTRALNY „CHRZEŚCIJAŃSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH“ Z SIEDZIBĄ W KRAKOWIE.

PRENUMERATA WYNOSI:
Rocznie: 3 zł. półrocznie 1·50 gr.

„RUCH ROBOTNICZY“
wychodzi co miesiąc.

Ogłoszenia umieszcza się po cenie 20 gr. od wiersza pet.
Adres Redakcyi i Administracyi:
Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 11, Tel. 0483.

Wydawca: JAN PUCHAŁKA. Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Front.

Usiłowania rewizji ustawodawstwa socjalnego.

Od szeregu już miesięcy czyta się w prasie i słyszy na zebraniach., że ustawodawstwo socjalne w Polsce stanowi główną przeszkodę do opanowania przesilenia gospodarczego i wydobycia Polski z zamętu gospodarczego. Cały przemysł tak wielki, jak i drobny wskazuje na to, że wobec obowiązujących w Polsce norm prawnych, dotyczących czasu pracy, świąt, urlopów robotniczych i ubezpieczeń, wszelka konkurencja naszego przemysłu jest wykluczona, a nasze fabryki skazane są na powolną, ale nieuchronną zagładę. Warunkiem bowiem umożliwiającym konkurencję na rynkach zagranicznych jest nie tylko dobroć, ale przedewszystkiem taniość towaru. Polska produkcja, obciążona balastem ustawodawstwa socjalnego, jest za droga. Jeśli zatem chcemy być państwem zdolnem do konkurencji, musimy potanieć koszta produkcji, a to jedynie jest możliwem przez zmianę ustawodawstwa socjalnego.

Takie to poglądy wygłaszają przedstawiciele polskiego przemysłu. Wyraz tym zapatrywaniom dano w Sejmie i Senacie z okazji debat budżetowych, specjalnie zaś omawiano te sprawy na posiedzeniach sejmowej komisji ochrony pracy.

Rząd dotychczas zajmował wobec postulatu sfer przemysłowych stanowisko odporne. Tak rząd p. Sikorskiego, jak pp. Witosa i Grabskiego zapewniał w swoich enuncjacjach, że **nie dopuści do żadnego uszczuplenia socjalnych zdobyczy robotnika.** W ostatnich jednak czasach stanowisko rządu uległo dużej zmianie. Były min. pracy i opieki społecznej, p. Darowski, w ekspose, wygłoszonem na komisji ochrony pracy, niedwuznacznie zapowiedział, że ustawodawstwo socjalne, zwłaszcza dotyczące długości dnia roboczego, **musi uledz zmianie,** jeśli przemysł polski ma się ostać, — jeśli tysiące bezrobotnych mają znaleźć pracę i zarobek. P. Darowski nie powiedział otwarcie, w jakim kierunku ma iść zmiana. Wyręczył go w tem p. poseł Wierzbicki (Zw. L. Nar.), prezes związku przemysłowców. Jako żądanie sfer przemysłowych postawił p. Wierzbicki dostosowanie ilości dni pracy w Polsce do ilości dni pracy we Włoszech, Francji i Belgji. Cyfrowo żądanie przemysłowców streszcza się w tem, by **liczbę dni pracy w Polsce powiększyć o 36 do 47 rocznie.** Na podstawie bowiem obowiązującego ustawodawstwa pracuje się we Francji o 36 dni, w Belgji o 40 dni, we Włoszech o 47 dni w roku więcej, niż w Polsce, nie mówiąc o Niemczech, gdzie od 1 stycznia b. r. obowiązuje 10-godzinny dzień pracy. Powiększenie liczby dni pracy osiągnięte ma być:

1) **przez zniesienie soboty angielskiej,** a więc przez wprowadzenie 48-godzinnego tygodnia pracy, zamiast dotychczas obowiązującego 46-godzinnego tygodnia pracy;

2) **przez redukcję świąt** do dziesięciu dni w roku;

3) **przez ograniczenie czy też całkowite zniesienie urlopów robotniczych;**

4) **przez przedłużenie dnia pracy na Górnym Śląsku** do chwili, gdy Niemcy ponownie wprowadzą u siebie 8-godzinny dzień pracy.

Tyle tylko, według zapewnień p. Wierzbickiego, żądają pp. przemysłowcy; takie zmiany są podobno konieczne dla utrzymania naszego przemysłu i rękodzieła, czyli dla utrzymania stanu gospodarczego państwa.

Oczywistą jest rzeczą, że **spełnienie tych postulatów godzi wyłącznie w robotnika.** Wymaga się od niego, w interesie państwa, wyrzeczenia się tych zdobyczy, do których doszedł po szeregu lat walki, a których wyrzeczenie się odczuć musi jako krzywdę. Nie w tem leży krzywda, że się od robotnika żąda ofiary, ale w tem, **że mu się w zamian za to nic nie daje.** Bo ktokolwiek zna stosunki w naszym przemyśle, — ten przyznać musi, że te **ofiary ze strony robotnika nie uratują przemysłu,** nie mówiąc już o jego rozwoju. A nie uratują dlatego, że sam przemysł nie chce, czy nie może dostosować się do wymagań nowożytnej techniki. Przemysł w Polsce żył przez szereg lat inflacją. W ciągu tych kilku lat nic, albo prawie nic nie zrobił, aby wytrzymać konkurencję w okresie stabilizacji marki polskiej. Bardzo wielkie zyski, osiągane w czasie inflacji, nie były użyte na wprowadzenie nowych urządzeń, ale znikały albo w kieszeniach akcjonarjuszy, albo też były lokowane zagranicą. Nic też prawie nie zrobiono w kierunku ulepszenia metod pracy, podcazs gdy zagranicą tej sprawie poświęcono bardzo wiele zabiegów, osiągając poważne rezultaty praktyczne. Skoro zatem przemysł nasz zaniedbał swego obowiązku, nie ma prawa żądać, by te zaniedbania nadrobił robotnik ofiarą swejego zdrowia i życia. Taka ofiara jednostronna będzie bezużyteczna, jeśli i druga strona, t. j. przemysłowcy, nie zrozumieją, że w rozwoju przemysłu dwa czynniki odgrywają rolę: robotnik i pracodawca. Jeśli w interesie państwa trzeba ofiar, to obydwa te czynniki ponieść je muszą. A ofiary te winny być większe ze strony tych, którzy gospodarczo są silniejsi. Takimi zaś są newątpliwie **przemysłowcy. Od nich w pierwszym rzędzie zależy, czy Polska pod względem konkurencji przemysłowej dorówna zagranicy,** czy też pod tym względem stanie się kolonją dla zbytu towaró względem stanie się kolonją dla zbytu towarów obcych.

Zabrzeski.

W sprawie podwyżki płac.

W centrum przemysłu włókienniczego, w Łodzi, wybuchł przed paru dniami powszechny prawie strajk robotników, zatrudnionych w przemyśle włókinstym. Strajk objął nietylko fabryki w samej Łodzi, ale niemniej i inne miejscowości, w których są fabryki włókniste. Przyczyną strajku jest to, że przemysłowcy odmówili podwyżki płac robotniczych o 23%. Jest to zatem strajk ekonomiczny, choć niewątpliwą jest rzeczą, że związki socjalistyczne, a częściowo enperowskie, chcąc wzmocnić swój słabnący wpływ w masach robotniczych, pchały do strajku...

Przyczyna, która wywołała strajk w przemyśle włóknistym, działa również w innych zawodach. Jesteśmy bowiem świadkami bardzo charakterystycznego objawu. Podczas gdy przez kilka miesięcy rosły ceny wszelkich towarów, płace robotnicze pozostały niezmienione, a nawet były nierzadkie wypadki, że pod grozą utraty pracy robotnicy godzili się na zniżki zarobków. Skutek był taki, że stopa życiowa robotnika znacznie się obniżyła, a to przeciętnie od 20 do 30%. Kosztem zatem zarobków robotnika nasz przemysł usiłuje zmniejszyć koszta swojej produkcji. Robotnicy nie mogą jednak zgodzić się na tego rodzaju postępowanie pracodawców. Dążyć muszę do tego, by na wypadek wzrostu cen płace ich były w tym samym stosunku podwyższane. Prawda, że w ostatnim miesiącu drożyzna nie podniosła się, ale trzeba liczyć się z tem, że lada chwila może nastąpić nowy wzrost. A gdyby nawet ceny towarów pozostały niezmienione, to świat robotniczy ma prawo do wyrównania płac za czas, kiedy drożyzna rosła. Obecne bowiem zarobki robotnicze są tak niskie, że nie mogą wystarczyć na pokrycie niezbędnych potrzeb robotnika i jego rodziny. Tylko bardzo nieliczne kategorje robotników mają zarobek przedwojenny, większość zaś daleka jest od płac z r. 1914, przy czem oczywiście bierze się pod uwagę nie ilość złotych, ale ceny towarów, które płaci się o 100 do 200% wyżej, niż przed wojną.

Mówi się powszechnie, że każda choćby najmniejsza podwyżka płac podraża cenę towaru i powoduje pogorszenie położenia gospodarczego i zwiększa kryzys przemysłowy. Gdyby na cenę towaru przeważny wpływ wywierały koszta robocizny, twierdzenie takie byłoby słuszne. Tymczasem wiadomą jest rzeczą, że koszta robocizny stanowią niespełna 6% wszystkich kosztów produkcji, jeśli zaś chodzi o cenę jakiegoś towaru w handlu, to robocizna stanowi wprost znikomy jej procent. Zresztą podwyżkę płac, która należy się robotnikowi, już dawno pobrali producenci w za kresie wzrostu cen, a przyznanie tej wyrównawczej podwyżki robotników byłoby jedynie zastosowaniem zasad słuszności.

Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, że uzyskanie należnej podwyżki płac da się osiągnąć nie bez walki. Przykładem tego Łódź, oraz szereg zatargów, grożących w innych zawodach. Mimo to robotnik musi dążyć do wyrównania płac, jeśli nie chce stać się nędzarzem, jeśli nie chce widzieć swojej rodziny głodującej z powodu niskiego zarobku swego żywiciela. Ponieważ zaś ruchy cennikowe mogą przeprowadzić jedynie związki zawodowe, przeto robotnik, chcący polepszenia swej płacy, musi do tych związków należeć.

Wiec robotniczy w Krakowie

W dniu 17 listopada odbył się w Krakowie w Domu Związkowym przy ul. Andrzeja Potockiego L. 11 wielki wiec robotniczy, na który przybyli senator **Adelman** i poseł **Puchałka.**

Zagaił wiec prezes Rady Okręgowej Chrześć. Związków zawodowych miasta Krakowa dyr. H. Pachoński, przewodniczył kol. Ślósarz, prezes Związku metalowców. Referat o sytuacji gospodarczej państwa wygłosił sen. Adelman, który w rzeczowym swym referacie wykazał, że sytuacja gospodarcza nie przedstawia się wcale różowo, a to z powodu przesilenia gospodarczego, które spowodowało zmniejszenie się produkcji, a w związku z tem zmniejszenie siły płatniczej podatników podatku przemysłowego i obrotowego, co uniemożliwia pokrycie budżetu państwa. Ponadto z powodu niemożności konkurencji z przemysłem zagranicznym wskutek wysokiego kursu naszej waluty, nastąpił deficyt w bilansie handlowym państwa, co razem wziąwszy, każe na całość spraw patrzeć dość pesymistycznie. Niemniej poczynania rządu w ostatnim czasie wykazują, że rząd stara się bardzo energicznie o pożyczkę zagraniczną, a najpoważniej jest brana w rachubę pożyczka od pewnego Konsorcjum nowojorskiego na 4—4½ rocznie. Jeżeli pożyczka ta dojdzie do skutku, w takim razie położenie gospodarcze może się znacznie polepszyć, gdyż ułatwi się wogóle kredyt, a ponieważ jesteśmy wszyscy z najniezbędniejszych artykułów ogólnie wyniszczeni, przeto z chwilą uzyskania taniego i długoterminowego kredytu, będziemy się w takowe zaopatrywać, a tem samem popyt na wyroby nasze znacznie się dla własnej konsumcji zwiększy, w ślad zaś za tem nastąpi uruchomienie pewnych gałęzi przemysłu w całej pełni.

Ponadto rząd zapowiada już z wiosną następnego roku roboty publiczne na większą skalę, co jest dla uruchomienia wielkiego przemysłu bardzo ważne.

Stąd zatem możemy wnosić, iż trudną chwilowo sytuację gospodarczą, da się opanować i już w niedalekiej przyszłości spodziewać się należy pewnej poprawy.

Drugi z rzędu przemawiał poseł **Puchałka.** Referat swój poświęcił przeważnie ustawodawstwu społecznemu i bezrobociu. Podniósł także, iż przemysłowcy czynią usilne starania, aby ustawodawstwo robotnicze zreformować, a przedewszystkiem dążą do zniesienia t. zw. angielskiej soboty i wprowadzeniu pełnego 48-godzinnego tygodnia pracy, zreformowania świąt i o ile nie zupełnego zawieszenia, to w każdym razie bardzo poważnego ograniczenia płatnych urlopów robotniczych na pewien czas. Stwierdził też, iż rząd poważnie bierze postulaty przemysłowców pod rozwgaę i prawie oficjalnie zapowiedział, iż celem zapobieżenia przesileniu w przemyśle zamierza przyjść na Sejm z projektem zmian ustawodawstwa socjalnego.

Mowca nie zaprzecza pewnej słuszności w tem, iż w Polsce, gdzie jak statystyka wykazała pracuje się o 40—46 dni w roku mniej, niż w innych państwach, produkcja musi być droższa, a tem samem i konkurencja utrudniona. Stwierdza jednak, iż w ogólnych kosztach produkcji, wydatki na robociznę nie przekraczają 6 procent, a zatem niema powodu całej winy powodującej drożyznę zwalać jedynie na karb produkcji. Raczej zaś należałoby wezwać rząd do podjęcia jak najenergiczniejszych starań, by zmusić przemysłowców do opuszczenia ze swych nadmiernych zysków, jakie nauczyli się ciągnąć w czasie dewaluacji.

Następnie otwarto dyskusję, w której zabierali głos Ks. Kasprzyk, Kolasa, Śpiewak, Kurkowski, inż. Grelowski. Na dyskusję odpowiedział wyczerpująco poseł Puchałka, poczem sekretarz Front przedłożył następ. rezolucje:

1) Rozumiejąc nader ciężkie położenie gospodarcze państwa, oświadczamy, że warstwa robotnicza w interesie państwa nie uchyli się od współpracy nad wydobyciem Narodu z obecnego położenia.
2) Uznając, że Klub Chrześcijańskiej Demokracji jest polityczną reprezentacją chrześć. ruchu robotniczego składamy w jego ręce obronę spraw robotniczych na terenie Sejmu, mając do Klubu Chrześć. Dem. zupełne zaufanie.
3) Zwracamy się do Sejmu i Rządu, aby podjętą została energiczna walka z drożyzną, a przedewszystkiem, by zabezpieczono dostatecznie wyżywienie miast i ośrodków przemysłowych.
4) Wzywamy Rząd, by dołożył wszelkich starań, celem zlikwidowania przesilenia przemysłowego i zapewnienia robotnikom pracy i zarobku.
5) Wzywamy ogół robotników do popierania chrześcijańskich Związków zawodowych, które w sposób jedynie celowy, bronią interesów robotniczych.

Rezolucje przyjęto jednomyślnie, poczem przewodniczący kol. Ślusarz podziękowaniem za liczny udział w zebraniu, oraz podziękowaniem posłom za przybycie zamknął obrady. **St. F.**

Ustawodawstwo społeczne.

Rozporządzenie o dniach świątecznych.

W Nrze 101 „Dz. Ust.“, poz. 928 znajdujemy następujące rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 15 listopada 1924 r. o dniach świątecznych: Na mocy ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. o naprawie skarbu państwa i poprawie gospodarstwa społecznego (Dz. U. R. P. Nr. 71, poz. 687) i zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 15-go października 1924 r. stanowi, co następuje:

§ 1. Ilość dni świątecznych, wolnych od pracy, stosownie do obowiązujących przepisów, ogranicza się do niedziel i następujących dni świątecznych: Nowy Rok (1 stycznia), Trzech Króli (6 stycznia), Trzeciego Maja, Wniebowstąpienie Pańskie, Boże Ciało, Świętych Apostołów Piotra i Pawła (29 czerwca), Wniebowzięcie Najśw. M. Panny (15 sierpnia), Wszystkich Świętych (1-go listopada), Niepokalane Poczęcie Nrjśw. Marji (8-go grudnia), Boże Narodzenie (25 grudnia).

§ 2. Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się ministrowi pracy i opieki społecznej w porozumieniu z właściwymi ministrami.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1925 roku.

O czas pracy. Prof. Znaniecki o 8-godz. dniu pracy.

Znany filozof i socjolog, prof. Uniwersytetu poznańskiego, A. Znaniecki, udzielił współpracownikowi chrześcijańsko-demokratycznego „Postępu“ bardzo interesujących uwag o zagadnieniu 8-godzinnego dnia pracy.

Obecna praca robotnika — konstatuje prof. Z., została tak dalece zmechanizowaną i tak jest monotonną, że go nie może ani zainteresować, ani też pobudzić jego indywidualności do twórczych wysiłków.

„Z tego punktu widzenia — mówi prof. Z. — są dwa tylko wyjścia z sytuacji: albo jaknajdalsza redukcja czasu pracy, albo radykalne przekształcenie organizacji pracy tak, aby praca nabrała charakteru bardziej wielostronnego, twórczego i zastosowanego do indywidualności pracownika. Dopóki ta reorganizacja nie nastąpi, 8-godzinny dzień pracy stanowi maximum tego, co w zdrowem społeczeństwie zdrowa jednostka z pracy dawać może“.

Wobec tego wysiłki Państwa winny iść nie na zniesienie 8-godz. dnia pracy („jest to leniwy i krótkowidzący egoizm“ przemysłowców), ale — „powinno się ześrodkować wszystkie siły w kierunku udoskonalenia technicznych narzędzi wytwórczości, a przedewszystkiem zorganizować instytuty dla wytwarzania i stosowania wynalazków technicznych, popierać wynalazców, zmienić system szkół technicznych, wymagać inicjatywy i popierać inicjatywę przemysłu w tym kierunku“.

W końcu zwrócił uwagę prof. Z. na to, że przemysł od 100 lat sprzeciwia się wszelkim reformom w dziedzinie pracy i grozi upadkiem produkcji na wypadek ich zrealizowania. Reformy jednak przychodzą, przemysłowcy siłą faktów obmyślają lepsze organizacje pracy, a przemysł się rozwija wbrew pesymistycznym proroctwom.

Z okręgu cieszyńskiego.

Skoczów.

Dnia 14 listopada b. r. odbyło się tu zebranie robotników garbarskich, na które przybyli koledzy: sekretarz okr. Pysz i sekr. Luszczak z Białej. Pierwszy przemawiał kol. Pysz na temat solidarności robotników w Związkach zawodowych, następnie kol. Luszczak przedstawił się jako przyszły sekretarz Związków zawodowych na okręg Śląska Cieszyńskiego.

Po referacie wywiązała się dyskusja, na temat drożyzny, na co udzielił wyjaśnień kol. Pysz, objaśniając równocześnie kwestję podwyżki płac w Białej i w Bielsku.

Poczem rezolucją wzywającą wszystkich robotników do solidarności i jednoczenia się w Związkach zawodowych Chrześcijańskich zakończono zgromadzenie.

Ruch organizacyjny w okręgu cieszyńskim, chociaż nie może poszczycić się większymi sukce-

Społeczne pośrednictwo pracy.

(Dokończenie).

Do powyższej ustawy wyszło rozporządzenie wykonawcze Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 25 lipca 1924 r. (Dz. U. P. Nr. 67 poz. 652), które przytaczamy:

ROZPORZĄDZENIE.

§ 1. Wymienione w artykule 1 ustawy z dnia 10-go czerwca 1924 r. o społecznem pośrednictwie pracy organizacje społeczne o charakterze niezarobkowym, posiadające zatwierdzone przez władze statuty, należą na mocy odnośnych przepisów obowiązujących do następujących kategorji organizacji społecznych:

b) w b. zaborze austrjackim:

1) Stowarzyszenia, które otrzymały od właściwego urzędu wojewódzkiego poświadczenie prawnego istnienia swego (§ 9 ustawy austrjackiej z dnia 15 listopada 1867 roku o prawie stowarzyszania się — Dz. U. P. Nr. 134);

2) zgłoszonych miejscowemu obwodowemu inspektorowi pracy i staroście filje (oddziały) pracowniczych związków zawodowych, zarejestrowanych przez Głównego Inspektora Pracy. (art. 2. ustawy z dnia 4 lipca 1923 r. w sprawie zakładania filji przez związki zawodowe. Dz. U. R. P. Nr. 76 poz. 594).

Wymienione w § 1 instytucje i organizacje społeczne o charakterze niezarobkowym, których statuty nie przewidują wykonywania pośrednictwa pracy, oraz takież instytucje i organizacje, nieposiadające zatwierdzonych przez władze statutów, winny — celem uzyskania prawa wykonywania pośrednictwa pracy — wystąpić o odpowiednie uzupełnienie, względnie zatwierdzenie statutu trybem, przewidzianym przez odnośne przepisy, jednocześnie powiadamiając o tem właściwy państwowy urząd pośrednictwa pracy, względnie za pośrednictwem tegoż urzędu wnieść podanie do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (§ 3 niniejszego rozporządzenia) o udzielenie pozwolenia na wykonywanie pośrednictwa pracy.

Właściwym jest państwowy urząd pośrednictwa pracy, na którego terenie działania ma siedzibę zarząd instytucji czy organizacji społecznej.

Wspomniane instytucje i organizacje, faktycznie wykonywujące czynności pośrednictwa pracy bezpośrednio przed dniem 9 sierpnia 1924 roku, a pragnące i nadal wykonywać te czynności, winny niezwłocznie zastosować się do wymogów ustępu 1-go niniejszego paragrafu.

§ 3. Pozwolenia na wykonywanie pośrednictwa pracy na zasadzie przepisów niniejszych udziela na piśmie właściwy Urząd Wojewódzki.

Pozwolenia mogą być wydawane na określony czas i z prawem cofnięcia w razie stwierdzenia przez dłuższy czas znikomej w stosunku do potrzeb miejscowego rynku pracy **działalności biura.**

W razie udzielenia odmownej odpowiedzi (nie udzielenia albo cofnięcie pozwolenia), należy podać na piśmie motywy odmowy.

Przeciwko odmownej decyzji urzędu wojewódzkiego służy odwołanie się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w ciągu miesiąca od dnia otrzymania tej decyzji.

§ 6. Od opłat stemplowych przy wykonywaniu przepisów niniejszego rozporządzenia, zwolnione są instytucje i organizacje, mające na celu wyłącznie działalność dobroczynną albo naukową, oświatową, kulturalną lub religijną (p. 4, § 7 przepisów w przedmiocie opłat stemplowych od podań oraz świadectw urzędowych). Załącznik do rozporządzenia z dnia 24 kwietnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 298).

sami, to jednak idzie swym zwykłym trybem. Brak większej i szerszej pracy należy tłómaczyć tem, że po nieszczęśliwym podziale Cieszyna wszystkie większe przedsiębiorstwa pozostały po czeskiej stronie, zaś nowe placówki przemysłowe stronią od granicy i wolą usadowiać się bardziej w głębi kraju, a przeważnie w Skoczowie. Miasto to niezadługo stanie się centrum przemysłowem na Śląsku Cieszyńskim, gdyż tam ciągle buduje się fabryki i przedsięborstwa przemysłowe, w najbliższym zaś czasie zostanie otwarta wielka fabryka kapeluszy firmy Hückla z Nowego Iczyna na Morawach, która z początku ma zatrudniac 200 sił roboczych, a później ma dojść do liczby 2000 robotników. Jest tedy nadzieja, że na naszym Śląsku Cieszyńskim, a przeważnie w Skoczowie liczba bezrobotnych, jeżeli już zupełnie nie zniknie, to zejdzie do minimum. Z dopływem nowych sił robotniczych wzmoże się także ruch organizacyjny.

Wybory do powiatowej Kasy Chorych w Cieszynie odbędą się w niedzielę, dnia 8 lutego 1925 roku. Uprawniony do głosowania będzie każdy ten kto przed 10 listopada b. r. był członkiem Kasy. Jak słychać, socjaliści, którzy dotychczas w tej Kasie posiadali dwie trzecie wpływów, zgodziliby się chętnie na kompromisową listę z robotnikami chrześcijańskiemi. Ze strony organizacyj chrześcijańskich czyni się już przygotowania do tych wyborów.

Ruch wśród pracowników przemysłu chemicz.

Węgierska Górka.

W sobotę, dnia 8 listopada b. r. zgromadzili się wszyscy robotnicy z fabryki chemicznej (sucha destylacja drzewa) celem naradzenia się nad obecną sytuacją drożyźnianą. Po przemówieniu kol. sekretarza okr. Pysza z Białej o obecnem przesileniu gospodarczem i o obecnej drożyźnie, wywołanej przez niesumiennych hurtowników, wywiązała się dyskusja, w której zabierało głos szereg robotników, skarżąc się na niskie płace i na nędzę, w jaką wpadają wskutek drożyzny z jednej, a niską płacą z drugiej strony. Aby choć w części ratować się od skrajnej nędzy postanowiono zwrócić się do Dyrekcji Dóbr Arcyksiążęcych, jako właściciela fabryki z żądaniem o podwyżkę zarobków dotychczasowych o 30 procent, oraz przeprowadzenia regulacji płac pewnych kategorji.

Na tem zgromadzenie zakończono. Dodać należy, iż postulaty robotnicze zostały Dyrekcji Dóbr przedłożone, a o załatwieniu tychże, podamy w następnym numerze „Ruchu Robotniczego“.

Z organizacji dozorców domowych.

W ciągu listopada najpoważniejsza praca toczy się **w Krakowie** około zmiany dotychczasowej umowy normującej obowiązki i wynagrodzenie. Niemniej sekretarz związku kol. Hoffman odbył także szereg zebrań na prowincji, a mianowicie: w **Nowym Sączu, Jaśle,** gdzie założył nową placówkę, **Rzeszowie i Jarosławiu.** Założono też nową placówkę **w Oświęcimiu,** gdzie przedewszystkiem dołożyli starań kol. Wójcik i Sołtys. W Krakowie odbywają się regularne zebrania co dwa tygodnie, a posiedzenia Zarządu co tydzień. Od pewnego czasu daje się zauważyć silne ożywienie wśród dozorców i coraz większy napływ członków, tak w Krakowie, gdzie socjaliści zupełnie upadli — jak i na prowincji.

Da Bóg, wkrótce będzie jedna tylko potężna Chrześcijańska organizacja dozorców.

O KOMISJĘ ROZJEMCZĄ DLA ZAŁATWIENIA NOWEJ UMOWY POMIĘDZY WŁAŚCICIELAMI A DOZORCAMI DOMÓW W KRAKOWIE.

W grudniu ubiegłego roku Nowa Komisja Rozjemcza wydała orzeczenie normujące warunki pracy i płacy dozorców domowych w Krakowie. Orzeczenie obowiązywało do końca listopada b. r. Chrześcijański Związek Dozorców Domowych wypowiedział obecną umowę jeszcze w lipcu b. r., gdyż wobec zmienionych warunków gospodarczych polegających na zmianie waluty, jako też wobec nowej ustawy o ochronie lokatorów, odciążającej właścicieli od świadczeń na dozorcę, orzeczenie przestało już w tym czasie być aktualne. Ponieważ wypowiedzenie to nie było uwzględnione, przeto powtórnie wypowiedzieliśmy umowę w październiku. Inspektorat Pracy zwołał już dwukrotnie Komisję Polubowną celem odnowienia umowy na rok 1925, na której jednak do żadnej zgody nie doszło, a to z powodu, iż Komisja Rozjemcza niema należytego regresu.

Przedstawiciele nasi stoją na stanowisku Komisji Nadzwyczajnej rozjemczej, której oczekujemy w miesiącu grudniu.

Z organizacji służby domowej.

Kraków.

We czwartek, dnia 20 listopada b. r. odbyło się w Krakowie wielkie agitacyjne zebranie służby domowej. Agitacja ulotkami miała ten skutek, że sala wypełniona była po brzegi.

Na zebranie przybył p. poseł **Puchałka,** który w dłuższym referacie uzasadnił konieczność organizowania się wszystkich klas społeczeństwa, a przeto niemniej i służby domowej. Referat p. posła był tak podniosły, iż koleżanki wysłuchały go z wielkim zainteresowaniem. Te zaś, które po raz pierwszy brały udział w naszem zebraniu zgłosiły natychmiast deklaracje przystąpienia do Związku. Po referacie p. posła Puchałki referował sprawy organizacyjne sekretarz jen. Front, a mianowicie sprawę urządzenia kursu kroju i szycia, oraz zorganizowania Kółka amatorskiego.

W niedzielę, dnia 16 listopada b. r. odbyło się posiedzenie Zarządu Związku służby domowej, na którym nastąpiła rekonstrukcja tegoż z powodu wyjazdu na stałe z Krakowa kilku koleżanek, członkiń Wydziału. Nowy uzupełniony Zarząd składa się z następujących koleżanek: M. Trelówna przew., E. Firek, zast., M. Sołtysówna sekretarka, J. Szatkowska zast., R. Klimakówna skarbn., M. Wilkówna zast. Do Wydziału weszły: Z. Nyczówna, Z. Bodziachówna, M. Kucharkówna, J. Nowakówna, A. Walatek, W. Stańska, L. Jaroszówna i M. Chudakówna.

Nowy Zarząd odbył następne posiedzenie dnia 23-go listopada b. r.

Konferencja okręgowa

CHRZEŚĆ. ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W KRAKOWIE.

W niedzielę, dnia 23 listopada b. r. odbyła się w Krakowie w Domu Związkowym przy ulicy Andrzeja Potockiego L. 11 konferencja okręgowa Chrześć. Związków zawodowych z pow. Kraków, Wieliczka, Bochnia, Myślenice. Na konferencję przybyli także delegaci z pow. Miechów. Ogółem wzięło udział w konfrencji 35 delegatów i 5 delegatek, jako przedstawiciele różnych związków. Obrady prowadził poseł **Puchałka.** Sprawozdania z rozwoju Chrześć. Zw. Zaw. w okręgu zdał sekretarz p. Front, referując równocześnie program pracy w okresie zimowym. Ze sprawozdania wynika, że praca nad rozbudową Chrześć. Związków zawodowych, mimo wielu trudności w obecnym okresie pzesilenia gospodarczego czyni poważne postępy. Niema już prawie miejscowości w całym okręgu, gdzie nie mielibyśmy członków lub zwolenników, czego dowodem licznie zebrane delegacje. Dłuższa i ożywiona dyskusja, jaką przeprowadzono, dostarczyła bardzo cennego materjału do dalszej pracy. Następnie uchwalono szereg rezalucji odnośnie do ustawodawstwa społecznego, jakoteż wzywających Sejm i Rząd do wszelkich wysiłków nad zlikwidowaniem przesilenia gospodarczego i opanowania drożyzny, oraz rezolucję wewnętrzną.

Poczem po 3½ godzinnych obradach przewodniczący p. poseł Puchałka pięknym podniosłym przemówieniem zamknął konferencję.

Zjazd drożników.

W niedzielę, dnia 16 listopada b. r. odbył się w Krakowie szósty z rzędu Zjazd Chrześć. Zw. zawodowego Drożników, w którym wzięli udział delegaci drożników z szeregu powiatów zachodniej i środkowej Małopolski. Przewodniczył Zjazdowi drożnik p. Franciszek Salamon.

Referat o położeniu gospodarczem Państwa wygłosił p. senator **Adelman,** o sprawie robotniczej z szczególnem uwzględnieniem spraw drożników mówił p. poseł **Puchałka,** sprawozdania z działalności Związku drożników przedłożył sekretarz p. **Front.** W dyskusji zabierało głos szereg delegatów wypowiadając swoje żale i postulaty. Rezultatem dyskusji było uchwalenie kilku rezolucji, w których zawarte są postulaty i życzenia drożników. Zjazd zakończył się wyborem nowego Zarządu Związku, na którego czele stanął energiczny działacz społeczny p. in. Grelowski z Krakowa. Zjazd drożników był przekonywującym dowodem, że Chrześć. ruch zawodowy w Małopolsce dotarł do najdalszych zakątków kraju i do tych sfer robotniczych, które do niedawna jeszcze zdala stały od jakiejkolwiek organizacji.

Budziciele Sląska.

W ubiegłym miesiącu obchodził Śląsk cały w sposób uroczysty setną rocznicę urodzin swoich dwóch wielkich ludzi ś. p. Pawła Stalmacha i śp. Karola Miarki. Obydwaj urodzili się w r. 1824, a mianowicie Stalmach we wsi Bażanowice koło Cieszyna, Miarka w Pielgrzymowicach na Śląsku Górnym. Obydwaj nie wynieśli z domu i szkoły uświadomienia narodowego i dopiero w męskim wieku doszli do poczucia, że są członkami wielkiego narodu polskiego. Doszedłszy do tego uświadomienia rozpoczęli budzić swych uśpionych braci, Ślązaków. Ich posiew doprowadził do wspaniałego rozkwitu ducha narodowego w obu Śląskach, oni to przywrócili Ślązaków Ojczyźnie.

Obydwaj działacze ukończyli szkoły niemieckie, obydwaj własnemi zabiegami zapoznali się z językiem i literaturą polską, bo niemiecka szkoła im tego nie dała.

Wcześniej na niwie narodowej śląskiej zaczął pracować poseł Stalmach, którego staraniem już w dniu 6 maja 1848 r. wyszła w Cieszynie polska gazetka „Tygodnik Cieszyński“, który pod nazwą „Gwiazdki Cieszyńskiej“ dotychczas niesie do chat wieśniaczych hasła miłości Boga i Ojczyzny. Obok prac redakcyjnych Stalmach zakładał szereg narodowych instytucji, jak Czytelnię ludową w Cieszynie, Macierz Szkolną dla Księstwa Cieszyńskiego, Bazar ludowy i wiele innych. Nie było żadnego dzieła narodowego na Śląsku, do któregoby nie przyłożył ręki Poseł Stalmach.

Karol Miarka rozpoczął od roku 1869 redagowanie pisma „Katolik“, które wówczas wychodziło w Królewskiej Hucie, a które dziełu narodowego odrodzenia Górnego Śląska oddało niespożyte usługi. W Królewskiej Hucie powstała też księgarnia i drukarnia K. Miarki, która istnieje do dnia dzisiejszego w Mikołowie. Liczne czytelnie i inne organizacje, służące odrodzeniu narodowemu na Śląsku Górnym zawdzięczają swe powstanie i istnienie K. Miarce.

Dziś, gdy większa część ludności polskiej na ziemi śląskiej znalazła się w granicach niepodległej Polski, z uczuciem wdzięczności patrzymy na pracę tych dwóch mężów, którzy wbrew, jak się wówczas zdawać mogło, nadziei, podjęli trudną pracę narodową wśród Ślązaków i oglądali obfite owoce swych wysiłków.

W setną rocznicę urodzin Pawła Stalmacha i Karola Miarki nietylko Ślązacy ale i cały naród polski ze czcią wspomina ich działalność i zasługi, jakie położyli dla Ojczyzny. **jp.**

Posiedzenie Zarządu Głównego

„FOLSKIEGO ZJEDNOCZENIA CHRZEŚC. ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH“.

W poniedziałek, dnia 24 listopada 1924 r. odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Polsk. Zw. Zaw. Chrześć. Zw. Zaw. pod przewodnictwem prezesa posła Puchałki. Sprawozdanie z rozwoju i działalności „Zjednoczenia“ oraz kasowe wypadły dodatnio. W dyskusji nad sprawozdaniami poruszano przedewszystkiem sposoby dalszego prowadzenia pracy organizacyjnej. Na zasadzie wywodów dyskusyjnych przewodniczący poseł Puchałka sformował kilka wniosków wewnętrznych. Poczem omawiano sprawy personalne. Między innemi załatwiono także sprawę regulaminu opłat i świadczeń, przez wprowadzenie do dotychczasowego regulaminu pewnych nieznacznych zmian.

Z Polski i ze świata.

Zmiany w Rządzie.

Z końcem listopada przeprowadził prezes Rady ministrów p. Grabski tak zwaną rekonstrukcję gabinetu, czyli pewne zmiany ministrów. Ustąpił tak nieprzychylny dla robotników minister pracy i opieki społecznej p. Darowski, w jego miejsce powołany został p. Franciszek Sokal, który swego czasu był głównym inspektorem pracy, a przez ostatnie lata pełnił obowiązki delegata Polski w Międzynarodowem Biurze Pracy przy Lidze narodów w Genewie.

Ministrem spraw wewnętrznych mianowany został p. Cyryl Ratajski, prezydent miasta Poznania, ministrem sprawiedliwości p. Żychliński, a zastępcą premjera p. Stanisław Thugutt, były prezes stronnictwa „Wyzwolenie“, były minister spraw wewnętrznych w rządzie Moraczewskiego. Mamy zatem w rządzie 4 nowych ludzi, z których dwaj t. j. Sokal i Thugutt są niewątpliwie lewicowcami. O działalności nowych ministrów trudno dziś coś mówić, bo dopiero objęli urzędowanie. Odnowienie gabinetu przyczynić się może do jego wzmocnienia, czego życzyć sobie trzeba w interesie całego państwa.

Ze Sejmu.

Sejm przystąpił do obrad nad budżetem państwowym na rok 1925. Ponieważ praca ta wymaga kilku tygodni, przeto Rząd przedłożył na I. kwartał 1925 budżet prowizoryczny, który już przyszedł na pełny Sejm.

Ważną ustawą uchwaloną przez Sejm jest ustawa o zakwaterowaniu wojska. Według jej przepisów wolno na pomieszczenie oficerów i stałych podoficerów zajmować gmachy państwowe, gminne oraz mieszkania prywatne. Ustawa taka była konieczną wobec znanego braku mieszkań, na czem bardzo cierpiała organizacja wojska. Ustawa ta dość przykra dla właścicieli mieszkań prywatnych, przestanie być ciężarem dla ludności z chwilą, kiedy rozpocznie się żywszy ruch budowlany, a tem samem powiększy się liczba mieszkań.

Z literatury społecznej.

IGNACY KARLIK: „Kilka słów prawdy o księżach“. Kraków, 1922. str. 44, wyd. drugie.

Broszura p. Karlika należy do nielicznych jeszcze u nas popularnych wydawnictw katolickich, które obok wierności katolickiej zasadzie tchną zrozumieniem aktualnych zjawisk społecznych. Broszura, o której mowa, wybornie przedstawia kursujące przeciw duchowieństwu zarzuty i zbija je w mistrzowski sposób. I tak w pierwszej części rozprawia się autor z „codziennymi — jak mówi — zarzutami“ (księża chcą rządzić i t. p.). W drugiej przedstawia „wrogów księży“, jak — poganie nowocześni, żydzi, masoni i socjaliści. A wreszcie w trzeciej w sposób niezmiernie interesujący podaje, co „mówi o księżach Pismo św.“

Już ta ogromnie aktualna treść wskazuje na wysoką wartość broszurki. Dodajmy do tego język gładki, sposób przedstawienia interesujący — niektóre ustępy owiane swobodnym humorem, a będziemy mieli pojęcie o tej pożytecznej broszurze, która w obecnych szczególnie czasach stanie się wybornym środkiem do kontragitacji przeciw demagogji żydowsko-socjalistycznych elementów.

KRONIKA.

NOWY BISKUP PRZEMYSKI KS. ANATOL NOWAK odbył w niedzielę, dnia 23-go listopada uroczysty ingres na stolicę biskupią w Przemyślu, witany z zapałem przez liczne delegacje z całej diecezji i lud wierny. Ksiądz Biskup Nowak okazywał zawsze duże zrozumienie i życzliwość dla chrześcijańskiego ruchu zawodowego w Małopolsce.

NOWY LAUREAT NOBLA. Nagrodę literacką z fundacji sławnego Szweda Nobla otrzymał tego roku Polak, Władysław St. Reymont, rozsławiając imię Polski na całym świecie. Jak wiadomo, Akademja Umiejętności w Stokholmie przyznała tę nagrodę (160.000 zł.) Reymontowi głównie za jego wielkie dzieło p. t. „Chłopi“.

KS. STANISŁAW ADAMSKI, senator, sławny w całej Polsce patron Związku spółek zarobkowych, niezmordowany pracownik na polu ruchu chrześcijańsko-społecznego, obchodził w dniu 12. listopada b. r. 25-lecie kapłaństwa. Do licznych życzeń dla Ks. Senatora przyłącza się również nasza redakcja „ad multos annos!“

KSIĘGARNIA KRAKOWSKA, spółka wydawnicza została otwarta w ub. miesiącu w Krakowie przy ul. św. Tomasza L. 35 (dom „Głosu Narodu“). Nowa instytucja, stworzona przez działaczy z obozu chrześcijańsko-społecznego zasługuje na poparcie ze strony tak organizacji chrześcijańskich, jak i każdego robotnika. Księgarnia jest bogato zaopatrzona we wszystkie najnowsze wydawnictwa, a szczególnie obfity jest dział ruchu chrześcijańsko-społecznego.

NOWE PISMO. Zarząd główny Związku zawodowego chrześcijańskich drożników podjął na nowo przerwane w r. 1922 wydawnictwo pisma p. t.: **„Chrześcijański Dróżnik“** na mocy uchwały ostatniego Zjazdu. Bratniemu organowi życzymy pomyślnego rozwoju.

Z Wieliczki.

WYBORY DO POWIATOWEJ KASY CHORYCH W WIELICZCE

odbyły się w niedzielę, dnia 16 ub. m. Z grona ubezpieczonych zgłoszone zostały 3 listy: Nr. 1 (Ch. D.), Nr. 2 (P. P. S.) i Nr. 3 (niezal. socjal Drobnera). Rezultat wyborów jest następujący: Lista Ch. D. uzyskała 203 głosów, lista P. P. S. 572 głosów, komunistyczna 97; mandaty rozdzielono: Ch. D. 7 mandatów, P. P. S. 20 mand., Niez. socjaliści 3 mand. Udział wyborców był nikły: głosowało zaledwie 30 procent uprawnionych. Wynik wyborów z grona pracodawców dał rezultaty następujące: Lista Nr. 1 (Ch. D.) 142 głosy, lista żydowsko-socjal. 127. Mandaty uzyskał Nr. 1 8 mand., Nr. 2 — 7. Obóz chrześcijańsko-narodowy, który prowadzi uporczywą walkę z wpływami P. P. S. w Wieliczce, może być naogół zadowolony z rezultatów wyborów i będzie poważnie reprezentowany w Zarządzie Kasy chorych.

KORESPONDENCJE.

Porąbka.

W dniu 15 listopada odbyło się tu zebranie Chrześcijańskiego Związku zawodowego robotników pracujących przy budowie zastawu na Sole, na które przybył sekretarz Pysz z Białej. Zebranie miało charakter organizacyjny. W dyskusji poruszano szereg spraw organizacyjnych, a przedewszystkiem zakusy najrozmaitszych błagierów społecznych, którzy kręcą się po Porąbce i Międzybrodziu, chcąc rozbić Chrześć. Związki zawodowe i zakładać jakieś bezimienne związki. Zakusy ich jednak się nie udadzą, gdyż robotnicy tutejsi wiedzą dobrze, kto należycie bronił ich interesów w czasie dewaluacji i kto zawsze należycie je broni.

Uchwaleniem rezolucji nie dopuszczenia do żadnych innych zebrań poza zebraniami czysto zawodowemi Chrześć. Związków zaw. zakończono zgromadzenie.

Harbutowice.

Przez kilka letnich miesięcy, praca w tutejszym tartaku była zastanowiona. Obecnie kiedy pracę podjęto, zaczęli socjaliści kręcić się, by robotników tartacznych ująć na lep swych obiecanek. Robotnicy jednak nie dali wziąść się na kawał, będąc zresztą poprzednio wszyscy w Chrześc. Związku zawodowym i kiedy socjaliści zwołali przed kilku dniami zebranie, nikt prawie na to zebranie z miejscowych robotników nie przybył. Przybyli natomiast koledzy ze Skoczowa z Chrześc. Związku zawodowego, co widząc towarzysz-referent z Bielska, zmył z Harbutowic jak nie pyszny. Kolegom skoczowskim za dobrą wolę dziękujemy.

Kalendarzyk zebrań.

Żarki w niedzielę, dnia 7 grudnia o godz. 2 popoł. zebranie górników w sali Kółka rolniczego w Żarkach — referent inż. Grelowski, sekr. Front i Godula.

Trzebinia w poniedziałek, 8 grudnia w Święto Niepokalanego Poczęcia N. M. P. konferencja okręgowa Chrześć. Związków Zawodowych w Domu Katolickim w Trzebini (powiat Chrzanów-Oświęcim).

Libiąż Mały w Święto N. P. N. M. P. dnia 8-go grudnia zebranie górników w sali Spółki w M. Libiążu o godz. 4 popoł., ref. inż. Grelowski i St. Front z Krakowa.

Andrychów. W niedzielę, 14 grudnia zebranie przedwyborcze do Kasy chorych o godzinie 10-tej rano — ref.: St. Front z Krakowa i A. Pysz z Białej.

Wadowice. W niedzielę, 14 grudnia o godzinie 3 1/2 popoł. ogólne zebranie przedwyborcze do Kasy chorych w lokalu Związkowym przy ul. 3-go Maja. Referenci: Stanisław Front z Krakowa i Andrzej Pysz z Białej.

Skoczów. W niedzielę, dnia 21-go grudnia konferencja okręgowa Chrześć. Związków zawodowych z okręgu Śląska Cieszyńskiego w lokalu Sekretarjatu Rynek główny.

Cieszyn. W niedzielę, dnia 21 grudnia o godz. 4. popoł. ogólne zebranie w sprawie wyborów do Kasy chorych w lokalu Sekretarjatu w Cieszynie, Stary Targ 4.

Kalwarja. W niedzielę, dnia 21 grudnia zebranie przedwyborcze do Kasy chorych w Kalwarji. Referenci: M. Hoffman i A. Pysz z Białej.

Nowy Sącz. W niedzielę, dnia 28 grudnia konferencja okręgowa w Nowym Sączu w sali Czytelni Katolickiej (pow. Nowy Sącz-Limanowa).

ZEBRANIA DOZORCÓW DOMOWYCH:

Rzeszów. W niedzielę, dnia 7 grudnia zebranie dozorców domowych w sali „Przyjaźń“ w Rzeszowie. Referenci z Krakowa.

Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.